6209

REJESTR DOTYCZY:

DZIEKOŃSKI Mirosław

z d. .....

s/c ..... i .....

z d. .....

ur. 5.2.1915 w Słuck

kraj: .....

zm. 1.11.1987 w Santiago de Chile

kraj: .....

pochowany Santiago

Nr. rejestracyjny

.....

Dane personalne

Major 12 Pułku Ułanów Podolskich

Virtuti Militari

Źródła i bibliografia

Tydzień Polski 7.11.1987 - nekrolog

Ś. † P. TP 7.11.1987

MIROSŁAW DZIEKOŃSKI

Major 12 Pułku Ułanów Podolskich, ur. 5 lutego 1915 r. w Słucku, po długiej i ciężkiej chorobie, zmarł 1 listopada 1987 r. w Santiago, Chile, i tam został pochowany.

Uczestnik kampanii wrześniowej i włoskiej, wybitny i wielce zasłużony oficer Pułku, odznaczony Srebrnym Krzyżem Orderu Wojennego Virtuti Militari, dwukrotnie Krzyżem Walecznych, Srebrnym Krzyżem Zasługi z mieczami, Krzyżem Monte Cassino, włoskim Croce di Guerra al Valor Militare oraz innymi medalami polskimi i alianckimi.

Pogrążeni w głębokim smutku żegnamy Cię Kochany Mirku, a Twojej Rodzinie w Chile i w Polsce składamy bardzo serdeczne wyrazy współczucia i żalu.

UŁANI PODOLSCY

2902/2



Ś. † P.

MIROSŁAW DZIEKOŃSKI

Major 12 Pułku Ułanów Podolskich, ur. 5 lutego 1915 r. w Słucku, po długiej i ciężkiej chorobie, zmarł 1 listopada 1987 r. w Santiago, Chile, i tam został pochowany.

Uczestnik kampanii wrześniowej i włoskiej, wybitny i wielce zasłużony oficer Pułku, odznaczony Srebrnym Krzyżem Orderu Wojennego Virtuti Militari, dwukrotnie Krzyżem Walecznych, Srebrnym Krzyżem Zasługi z mieczami, Krzyżem Monte Cassino, włoskim Croce di Guerra al Valor Militare oraz innymi medalami polskimi i alianckimi.

Pogrążeni w głębokim smutku żegnamy Cię Kochany Mirku, a Twojej Rodzinie w Chile i w Polsce składamy bardzo serdeczne wyrazy współczucia i żalu.

UŁANI PODOLSCY

2902/2

Urodził się w Słucku. Gdy w Traktacie Ryskim Słuck przypadł Rosji, rodzice Mirosława przenieśli się do Grudziądza. Tam kształci się i wstępuje do Szkoły Podchorążych Kawalerii. Po jej ukończeniu w 1937 roku dostaje przydział do 12 Pułku Ułanów Podolskich.

We wrześniu 1939 r. bierze udział w ciężkich walkach Pułku pod Mokrą; jest ranny i ewakuowany do szpitala w Krzemieńcu. Na wieść o wkroczeniu wojsk sowieckich 17 września, ucieka ze szpitala i przedziera się do Rumunii.

Dwukrotnie wysyłany jest jako kurier z Rumunii do Lwowa - w grudniu 1939 r. i lutym 1940 r. W powrotnej drodze zostaje złapany i więziony w Czortkowie i w Gorki; po "amnestii" zwolniony na interwencję gen. Andrsa, otrzymuje przydział do Szwadronu Przybocznego w Buzułuku.

Z niespożytą energią ściąga dużą ilość wojskowych rodzin rozproszonych na Syberii pod opiekę wojska polskiego. Po ewakuacji w Iraku, zostaje dowódcą 3 szwadronu w odtworzonym 12 Pułku Ułanów Podolskich, z którym walczy o Monte Cassino i we wszystkich dalszych działaniach bojowych, aż do zakończenia wojny.

Duszą i ciałem oddany jest Pułkowi. Wola czynu, szybka decyzja i poczucie odpowiedzialności, połączone z wybitną odwagą żołnierską - wysunęły go na czoło oficerów Pułku. Głęboka wiara w ideały nabyte w rodzinie i szkołach oraz przeświadczenie o ich słuszności były motorem energii w jego poczynaniach.

Na jego udział w służbie Ojczyźnie złożyły się trud wojenny, rany i męka więzienia; a po wojnie walka o zapewnienie bytu rodzinie.

Pozostanie na zawsze w pamięci i szacunku ludzi, którzy go znali i cenili.

Źródło ["Pod Prąd", Fryburg]